

A professional portrait of a man with short brown hair, wearing a dark suit, white shirt, and a patterned tie. He is looking directly at the camera with a slight smile. The background is a soft, out-of-focus grey.

dr hab. n. med. Mieszko Więckiewicz

Kierownik Katedry i Zakładu Stomatologii Doświadczalnej
Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu

Uniwersytet Medyczny im. Piastów Śląskich we Wrocławiu

GŁĘBOKO WIERZĘ W MEDYCYNĘ OPARTĄ NA FAKTACH

Z Kierownikiem Katedry i Zakładu Stomatologii Doświadczalnej Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu dr hab. n. med. Mieszkiem Więckiewiczem rozmawia Ewa Schröder.

- Panie Doktorze, w zeszłym roku odbyło się ogólnokrajowe badanie występowania zaburzeń czynnościowego układu stomatognatycznego w 10 miastach Polski. Dlaczego problem ten nabiera coraz większego znaczenia i jaka jest jego świadomość w środowisku stomatologicznym?

- Na początku warto wspomnieć, że termin „dysfunkcje

narządu żucia” określa wszelkie patologie odpowiadające za upośledzenie funkcji stawów skroniowo-żuchwowych i/lub mięśni narządu żucia. Aktualna taksonomia dysfunkcji narządu żucia obejmuje około 40 jednostek chorobowych.

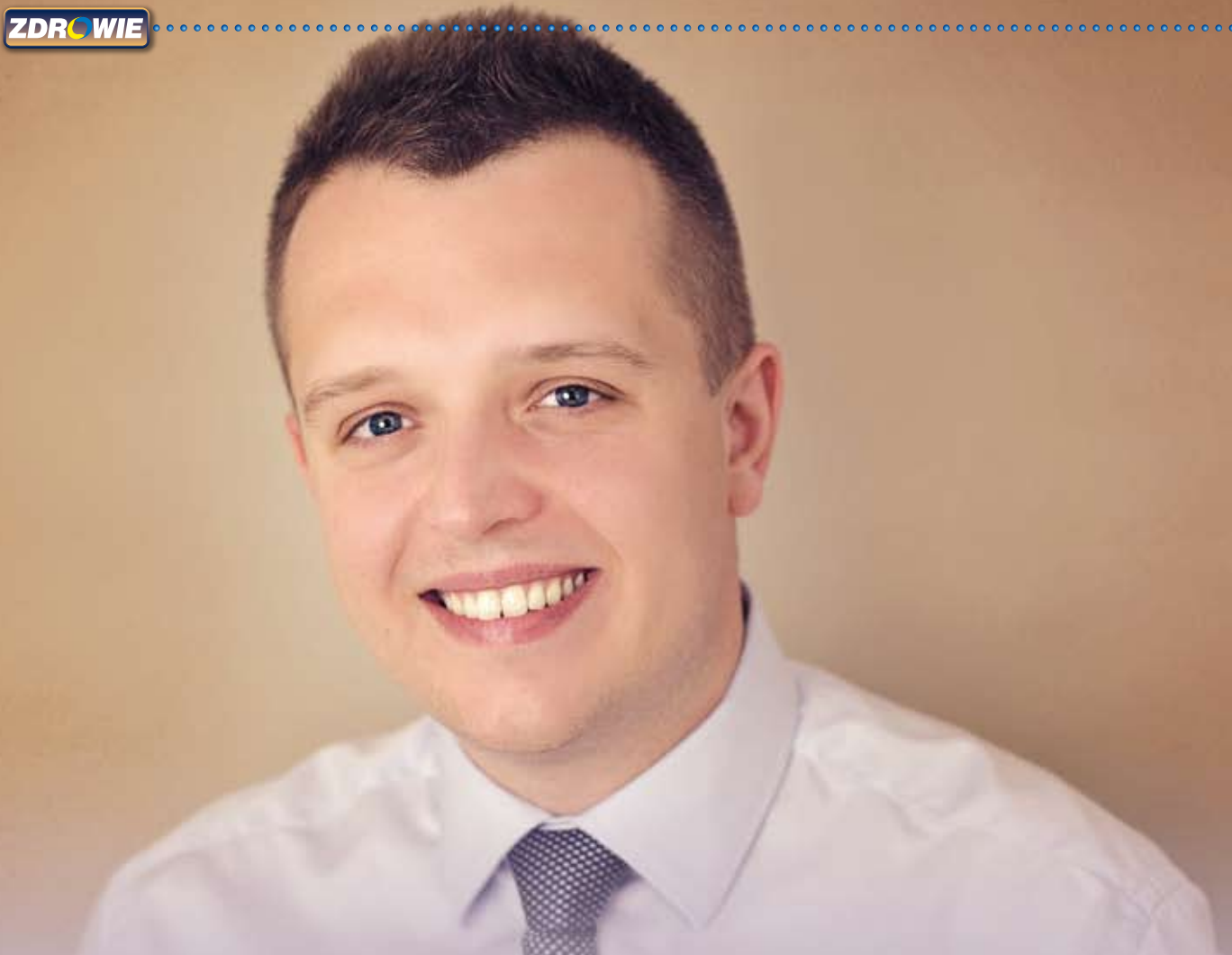
Wracając do zadanego pytania muszę powiedzieć, że zamiarem moim i moich współpracowników było zrealizowanie ogólnokrajowego

badania przekrojowego wśród osób dorosłych, dotyczącego zebrania danych epidemiologicznych związanych z rozpowszechnieniem dysfunkcji narządu żucia. W tym celu przeprowadziłem szkolenia, które miały pozwolić badaczom z całego kraju na pozyskanie niezbędnej wiedzy potrzebnej do zebrania danych w sposób powtarzalny i wiarygodny oraz zgodny z aktualnymi międzynarodowy-

mi wytycznymi. W konsekwencji kilka ośrodków podjęło trud przeprowadzenia badania. Ostatecznie tylko w czterech miastach dane zostały zebrane w sposób prawidłowy.

Zgromadzony materiał pozwoli na przygotowanie wstępnego raportu epidemiologicznego, dotyczącego rozpowszechnienia dysfunkcji narządu żucia i ich związku z bólami głowy wśród osób





dorosłych. Pragnę podkreślić, że całe wydarzenie zostało przeprowadzone bez żadnego wsparcia finansowego, dzięki zaangażowaniu Polskiego Towarzystwa Studentów Stomatologii i moich współpracowników.

Dysfunkcje narządu żucia jako problem medyczny nie

są nowością w polskim społeczeństwie. Prekursorką w tej dziedzinie była Pani Profesor Noemi Wigdorowicz-Makowerowa, która wraz z zespołem prowadziła badania epidemiologiczne we Wrocławiu w latach siedemdziesiątych i zostały one opublikowane w *The Journal of Prosthetic Dentistry* w 1979 roku.

Badania wykazały znaczne rozpowszechnienie dysfunkcji narządu żucia w badanej populacji.

Już wtedy zauważono związek między tymi zaburzeniami a stanem psychoemocjonalnym pacjentów, bruksizmem i występowaniem bólu w rejonie ustno-twarzowym.

Problem ten nabiera coraz większego znaczenia z powodu zwiększającej się częstości występowania dysfunkcji narządu żucia, która jest spowodowana negatywnymi skutkami szybkiego rozwoju cywilizacyjnego tj. życia w przewlekłym stresie, braku czasu na odpoczynek, silnej psychosomatyzacji oraz nara-



San Francisco – widok z Zatoki San Francisco
(zdjęcie zrobione przez rozmówcę w 2017 roku)

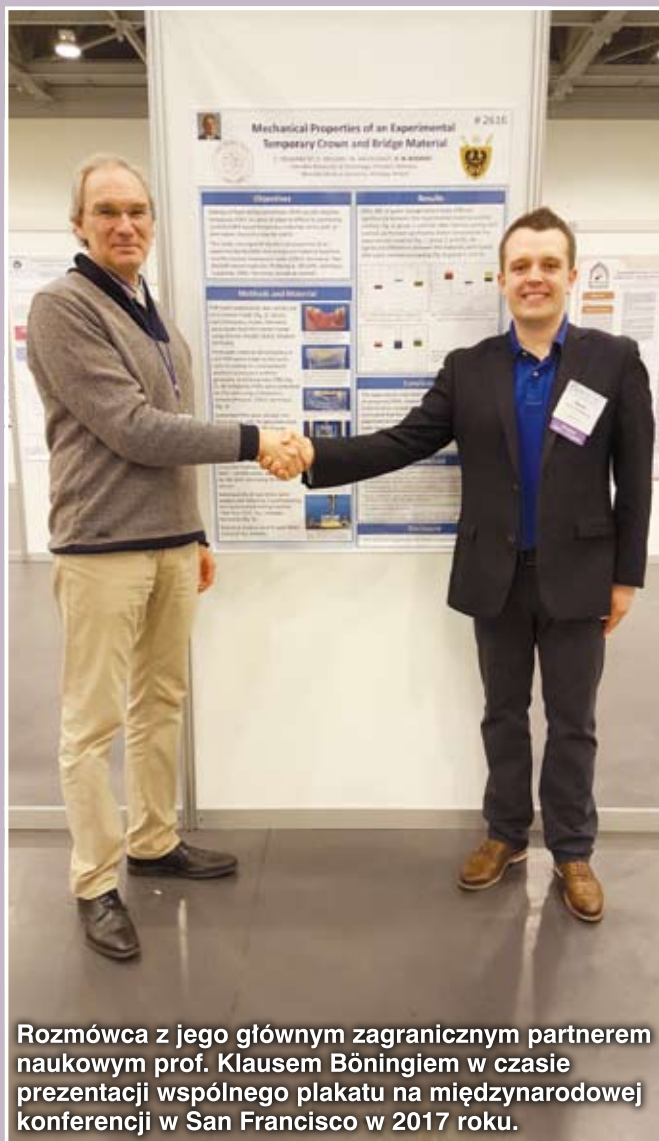
stającego rozpowszechnienia zaburzeń psychicznych.

Programy nauczania wszystkich polskich uczelni medycznych na kierunku lekarsko – dentystycznym obejmują kurs kształcący w zakresie prawidłowego rozpoznania i leczenia tych zaburzeń. Świadomość środowiska stomatologicznego w kontekście dysfunkcji narządu żucia stale wzrasta. Ale jeśli chodzi o lekarzy praktyków, niestety problem ten jest często pomijany, a badanie w tym zakresie zwykle nie jest przez nich przeprowadzane. Tymczasem powinno stać się obowiązkowym elementem diagnostyki, zwłaszcza wśród lekarzy zajmujących się protetyką stomatologiczną, ortodontcją i implantologią.

- Jakiej części naszego społeczeństwa dotyczy



Rozmówca odbiera certyfikat ukończenia zaawansowanego szkolenia w dziedzinie dysfunkcji narządu żucia i bólu ustno-twarzowego z rąk dr Jeffreya P. Okesona na Uniwersytecie w Kentucky w 2016 roku.



Rozmówca z jego głównym zagranicznym partnerem naukowym prof. Klausem Böningiem w czasie prezentacji wspólnego plakatu na międzynarodowej konferencji w San Francisco w 2017 roku.

dysfunkcje narządu żucia? Czy dysfunkcje narządu żucia stanowią problem tylko w naszym społeczeństwie, czy jest to problem w skali ogólnoświatowej?

- Nasze badania, które były prowadzone wśród studentów wrocławskich uczelni wyższych i opublikowane w 2014 roku wykazały, że dysfunkcje narządu żucia dotyczą około połowy badanej populacji. Z przeprowadzonych w innych krajach badań wynika, że zaburzenia te są związane w znacznym stopniu z poziomem rozwoju cywilizacyjnego. W Stanach Zjednoczonych czy krajach skandynawskich mogą one dotyczyć nawet 70 – 80 proc. społeczeństwa. Natomiast w krajach słabiej rozwiniętych występują u około 30 proc. populacji.

Tak więc możemy przyjąć, że mamy do czynienia z zaburzeniami, które stanowią ogólnoświatowy problem.

- Jakiej grupy wiekowej dotyczą dysfunkcje narządu żucia? Czy na przykład płę badanych ma jakieś szczególne znaczenie?

- Wszystkie przeprowadzone badania wskazują, że dysfunk-

cje narządu żucia występują częściej wśród kobiet niż mężczyzn. Niestety, do tej pory nie udało się jednoznacznie udowodnić dlaczego na rozwój zaburzeń bardziej narażone są Panie.

Warto wspomnieć, że aktualna koncepcja etiologii dysfunkcji narządu żucia jest oparta o model biopsychospołeczny wprowadzony przez Engela w 1977 roku. Model ten zakłada udział czynników biologicznych, psychologicznych i społeczno-środowiskowych w rozwoju dysfunkcji narządu żucia. Najczęściej problem dysfunkcji narządu żucia dotyczy młodych kobiet, które zwykle zgłaszają się do lekarza dentysty z powodu bólu w rejonie twarzoczaszki lub problemów związanych z ruchomością żuchwy.

- Czy nasi stomatolodzy są przygotowani do leczenia pacjentów dotkniętych zaburzeniami czynnościowymi układu stomatognatycznego?

- Odpowiadając na to pytanie muszę podejść do zagadnienia w sposób obiektywny. Zgodnie z aktualnym stanem wiedzy możemy powiedzieć,



Latarnia morska na Przylądku Dobrej Nadziei
(zdjęcie zrobione przez rozmówcę w 2014 roku).

że nieprawidłowa okluzja nie jest główną przyczyną rozwoju dysfunkcji narządu żucia.

Niestety, wśród zdecydowanej większości lekarzy stomatologów nadal panuje przekonanie, że największy udział w rozwoju omawianych zaburzeń mają patologiczne relacje łuków żębowych. Pojmowanie

dysfunkcji narządu żucia w ten sposób nie pozwoli lekarzom na prawidłową diagnostykę i skuteczne leczenie.

Proszę pamiętać, że model biopsychospołeczny determinuje etiopatogenezę dysfunkcji narządu żucia, więc musimy postrzegać te zaburzenia w sposób holistyczny.

- Skuteczne leczenie pacjentów wymaga, aby w postępowaniu klinicznym korzystać wyłącznie z najlepszej jakości rozwiązań opartych na obszernych badaniach naukowych. Praca lekarza stomatologa to dziś coś więcej niż tylko zastępowanie brakujących zębów. Na jakie nowatorskie rozwiązania może dziś liczyć każdy pacjent?

- Głęboko wierzę w medycynę opartą na faktach i w taki sposób staram się diagnozować i leczyć moich pacjentów. W tym miejscu pozwolę sobie przytoczyć słowa mojego znajomego lekarza stomatologa z Holandii, który powiedział, że niezmiennie najważniejszym elementem terapii dysfunkcji narządu żucia jest prawidłowo przeprowadzona wizyta konsultacyjna. Bezwzględnie zgadzam się z tą opinią. Tylko poprawnie i dokładnie przeprowadzone badanie podmiotowe i przedmiotowe może pozwolić na postawienie prawidłowej diagnozy i zaplanowanie skutecznego leczenia.

Oczywiście postęp w diagnostyce i leczeniu jest olbrzymi. Możemy na co dzień korzystać z cudów nowoczesnej technologii tj. innowacyjnych materiałów, elektronicznych

systemów cyfrowej analizy zwarcia, elektronicznych łuków twarzowych, cyfrowych artykulatorów i druku 3D. Coraz większa ilość randomizowanych badań kontrolnych pozwala wprowadzić różne, znane już nauce, leki do codziennej terapii dysfunkcji narządu żucia.

Dobrym przykładem takiego leku jest toksyna botulinowa typu A, którą stosuje się powszechnie w leczeniu patologii mięśni narządu żucia. Wiemy też, że bardzo wielu pacjentów cierpiących na dysfunkcje narządu żucia posiada towarzyszące zaburzenia snu. Dlatego coraz bardziej popularne staje się monitorowanie snu i współpraca między stomatologami a specjalistami medycyny snu.

Gwałtowny rozwój technologiczny w każdym roku przynosi dziesiątki nowych rozwiązań, które mogą mieć zastosowanie w diagnostyce i leczeniu pacjentów z dysfunkcjami narządu żucia. Nie ma możliwości ani też potrzeby używania ich wszystkich w codziennej praktyce lekarskiej, dlatego zgodnie z zasadą „salus aegroti suprema lex” należy wybierać mądrze i zgodnie z zasadami medycyny opartej na faktach.

- Badania doświadczalne i kliniczne związane z materiałami autogennymi, nowoczesnymi technikami leczenia periimplantitis i zastosowaniem nowych rodzajów implantów czyli: przyszłość polskiej i światowej stomatologii ze szczególnym uwzględnieniem implantologii stomatologicznej...

-Rozwój technologii materiałowych, technik diagnostycznych i zabiegowych warunkuje wysoki odsetek powodzenia leczenia implantologicznego. Coraz doskonalsze metody modyfikacji powierzchni wszczepów, pozwalają na uzyskanie silnego połączenia implantu z tkanką kostną.

Uważam, że w najbliższej przyszłości na popularności zyskają implanty hybrydowe.



Klub tenisowy Monte-Carlo Country Club w czasie turnieju mistrzów Monte-Carlo Rolex Masters, który rozmówca odwiedził z przyjaciółmi w 2014 roku.

Następnie, tak jak w całej nowoczesnej medycynie, rozpocznie się leczenie implantologiczne spersonalizowane czyli dedykowane dla konkretnego pacjenta, które pozwoli uzyskać najlepsze i przewidywalne rezultaty w danym przypadku.

- Dr hab. Mieszko Więkwicz związany z Katedrą i Zakładem Stomatologii Doświadczalnej Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu był w 2012 roku stypendystą Funduszu im. dr Emila Niedźwirskiego. Pańskie wybitne osiągnięcia naukowe zostały nagrodzone stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego także w 2017 roku. Gratuluję...

- Bardzo dziękuję za gratulacje. Od 1 października 2017 roku jestem Kierownikiem Katedry i Zakładu Stomatologii Doświadczalnej Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu, którą staram się razem z moimi współpracownikami nieprzerwanie rozwijać, dążąc do międzynarodowych standardów dydaktycznych i naukowych. Mam nadzieję, że dzięki pomocy

Władz Uczelni uda się nam osiągnąć ten poziom w niedługim czasie.

Stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego dla wybitnych młodych naukowców jest najważniejszym w Polsce wyróżnieniem dla naukowców we wczesnym etapie ich kariery. Dlatego mam osobistą satysfakcję, że w XII edycji konkursu, na 1159 kandydatów do stypendium ze wszystkich dziedzin nauki, udało mi się znaleźć na 71. miejscu. Dla mnie jest to zaszczyt i nagroda za trud, który włożyłem w dotychczasową pracę naukową.

Na zakończenie chciałbym szczerze podziękować JM Rektorowi Prof. dr hab. n. med. Markowi Ziętkowi za życzliwość i nieocenione wsparcie.

- Z przyjemnością przekazujemy te piękne podziękowania JM Rektorowi Prof. dr hab. n. med. Markowi Ziętkowi za pośrednictwem naszego Magazynu ZDROWIE. Dziękuję Panu za rozmowę i gratuluję zasłużonego awansu.

Ewa Schröder

Fot. Archiwum

Rozmówca na torze wyścigów konnych Keeneland w USA, który odwiedził w 2016 roku.



Plaża miejska w Nicei

(zdjęcie zrobione przez rozmówcę w 2014 roku).